

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi co iziennie o godz. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświęczone o godzinie 4. popołudniu.

Przebiegi wnoszą: NIEJSCOWA kw. calnie 3 str. 75 centów m. siewanie 1 30 Z przesyłką pocztową: w kwartale w ilości 4 kł. 5 str. — ct. do Prus i Rosji niemieckiej 4 talary 15 agr. do Szwecji i Danii 8 do Francji i Anglii 23 franków do Włoch 14 do Belgii i Szwajcarii 14 do Turcji i krajów Naddun. 17

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

W LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej” przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na chęć Francji i Anglii jedynie u p. Jankowskiego Rakowicki, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Hasensteina i Vogla, Neuer Markt Nr. 11. i A. O. Heide, Wallgasse 22. W BRANISZCOWIE: nad M. NEM i HAMBURG: pp. Hasensteina i Vogla.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drukiem, oprócz opłaty stałej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE niepieczętowane nie slegają frankowania.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 26. października. (Sprawy bieżące. — Skłonności Czechów do ustępstw.)

Gdyby można na słowo wierzyć pismom posztańskim, które po stronie centralistów stoją, gdyby to prawda było, co podają znowu w swych artykułach i telegramach, tak ogólnikowo jak z przebiegiem posiedzenia Rady koronnej, centraliści mieli by słuszny powód do wesolego śpiewania „majufes”. Głębiej się jednak wstrzymszy, dostrzeżemy, że to, cośmy przytaczali z *Pesti Napla*, *Pester Lloyd*a i *Ungar Lloyd*a, a co nie bardzo jest mitem centralistów, daleko lepiej, a nawet jedynie odpowiada usposobieniu i zdaniu Andrassego i deskistów, i że to nowe kozły na rzecz centralistów zbyt są zapalczywe, aby się na niem prawda okazywała. Wkrótce pisma te wskażą centralistom na owe kozły swoje, i powiedzą: „Widzieliście, żeśmy wam z duszy radzi dopomóżdy — ale nadaremnie. Dajcie nam odta! pokój.”

Nova Presse już po czolo przywdziała włosienicę, wkrótce siędzie na popiele, bo już i *Stara Presse* odzyska się jekami. Zgrą przesilenia rzecz się tak miała, jakęśmy przedstawiali, a w obecnej chwili ma się rzecz tak, jak wczoraj podaliśmy w „Ostatnich Wiadomościach”. Stwierzają to pisma praskie i wiedeńskie, a mianowicie pierwsze.

Wiedeński korespondent *Pokroka* donosi o piątkowym i sobotnim posiedzeniu Rady koronnej: „Cesarz uwzględnił tylko zarzuty Andrassego, Beustowskie zaś nie wywołały żadnego wrażenia. Rezultat pięciogodzinnej narady (piątkowej) był ten, że Hohenzwart miał przedłożyć nowy projekt odpowiedzi na adres czeski, w którejby ideę ugodową w ogóle uznano, ale sztywne zarzuty uwzględniono. Projekt ten przedłożył Hohenzwart na posiedzeniu sobotnim, dodając, że ministerjum tylko wtedy będzie za wysłaniem tej zmiennej odpowiedzi, jeżeli przywódcy czescy na nią się zgodzą. Wszyscy też inni ministrowie przedkładający, z wyjątkiem Holzguthana, oświadczyli cesarzowi solidarnie i z całą stanowczością, że nie przystąpią do żadnych zmian w odpowiedzi pierwotnie złożonej, którychby wprzód przywódcami czeskiemi nie umówiono; raczej podadzą się do dymisji. Cesarz wie, że nie jest to tylko fincja. Nie jest też tajemnicą, że cesarz, mimo wszelkich zaszczytów, obstarje przy dziele ugodowym, że właśnie ministrów przedkładających popiera, i na dymisję ich nie pozwoli.”

Cesarz nie wyjechał z Wiednia ani do Reichman, ani do Schönbrunn. Hohenzwart wezwał pp. Riegera i Clam-Martinitza, aby przybyli do Wiednia na naradę. Wezwani odpowiedzieli, że nie pojadą, gdyż nie wiedzą, o co właściwie chodzi, że nadto pełnoirracjonalność ich do rokowań wygasta, a wszelkie dalsze rokowania z powiernikami korony należą wyłącznie do sejmiku czeskiego. Było to prawdopodobnie w sobotę. Według donie-

sień *Tagespressy* z Pragi, z niedzieli, „przeważną część posłów czeskich nie wyjechała z Pragi, spodziewając się, że wkrótce odbędzie się posiedzenie sejmiku czeskiego; zwycięstwo Hohenzwarta uważano za pewne, a Rieger i Clam-Martinitz wybierali się w podróż do Wiednia — widocznie na tej podstawie, że namiestnik hr. Chotek udzielił im odpisu nawozaprojektowanej odpowiedzi cesarskiej, i że na konferencji klubu czeskiego nie dostrzeżono w niej nic takiego, co by się sprzeciwiało esencjonalnym żądaniom Czechów, i do zerwania akcji ugodowej prowadzić musiało. Niezawodnie skorzystano z tej sposobności, aby zobowiązać hr. Hohenzwarta, że żądania czeskie w Radzie państwa już netyko popierać będzie, ale jako wnioski rządowe przedłoży. Godnem uwagi jest, co donosi *Vaterland*, że hr. Hohenzwart powołał obu przywódców czeskich w imieniu cesarza. D. 23. wieczór przeto wyjechali Rieger, Clam-Martinitz i nadto hr. Harrach do Wiednia — ponieważ, jak powiada telegram pism centralistycznych, skutkiem postępowania Hohenzwarta wobec ministrów wspólnych, Czesi mu ufają”. A telegram praski dobrze poinformowanego *Wanderera* powiada, że akcja ugodowa z pewnością do brze stoi, gdyż Czesi do ustępstw są gotowi. *Stara Presse* donosi, że projekt odpowiedzi na adres czeski złożono staowczo na posiedzeniu ministerjalnym z poniedziałku d. 23.; może więc być, że tegoż dnia Hohenzwart wezwał obu Czechów ponownie, ale tym razem już w imieniu cesarza. Gdy ci do Wiednia przybyć mieli, spodziewano się w Peszcie przybycia hr. Andrassego — czy dlatego, że węgierski minister-prezydent uważał sprawę za skończoną, czy aby z tegoż powodu zdania ministrów węgierskich — trudno odgadnąć.

Czescy przywódcy zapewne w tej chwili już wrócili do Pragi.

Tak więc, jeżeli najwiarogodniejsze oznaki nie mylą, stanął k. m. promis między hr. Hohenzwarte a Andrassem z jednej, a między pierwszym a Czechami z drugiej strony. — p. Beust zaś musiał albo będzie musiał na to przystać, co tamci ułożyli. Jeżeli *Nova Presse* powiada, że p. Beust z resztą ministrów wspólnych nie przystaje na kompromis Hohenzwarta i Andrassego, to zapewne pogłoskę tę naumyślnie puścił dla ratowania p. Beusta w opinii centralistów, a bardzo dobrze wiadomiany korespondent *Osasu* słusznie podnosi tę ciekawą okoliczność, że z drugiej strony pan Beust zapomną Petriaowskiego *Ostena*, piśemka ugodowego, zapewne świat, iż p. Beust, a nawet jego szef sekcji, p. Hofmann, są gorącymi zwolennikami ugod z Czechami, i zawsze za nią przemawiali.

Do dziejów przesilenia należy także następujące doniesienie tegoż korespondenta:

„Tem dniami N. Pan powołał do siebie marszałka sejmiku dołno-austriackiego, opata Helfferstera, tudzież obecnego rektora uniwersytetu, p. Hyego, wysłuchał ich relacji o

zajściach w auli i rozprawach w sejmie, i obu dostojnikom dał do zrozumienia, iż bynajmniej nie pochwała biernie postawy obu panów w czasie zajęć studenckich i rozpraw sejmowych. Byli tedy pp. Ladi i Helfferstorer wezwani „ad audiendum verbum imperatoris”, a dzienniki piszą, iż powołanie ich tyczyło się przesilenia ministerjalnego, i że cesarz chciał zasięgnąć ich zdania.”

Co się tyczy dziejów wspomnianego powyżej kompromisu, powszechną zwróciła uwagę korespondencja *Politiki* z Wiednia z d. 22. bm., w której czytamy:

„Nie chcę wszystkiemu wierzyć, co piszą o występowaniu hr. Andrassego w Radzie koronnej przeciw żądaniom czeskim, że np. między innymi przystąpił na nadanie Galicji osobnej landwery, a nadmianemu krajowi Daleko wiarogodniejszym jest, że hrabia Andrassy dwa postawił zarzuty, a raczej żądania: 1) żąda, aby pod względem dodatkowego uznania ugod austriacko-węgierskiej z r. 1867 wynaleziono formę, która by mniej niż obrona w czeskich artykułach zasadniczych forma przesądzała prawa Węgier ustanowienia samych o sobie; tj. aby dla odnowienia finansowej części ugod z końcem r. 1877 zachowano formę dwóch kontrahentów (ogół Przedziałowi, a nie pojedynczo); 2) żąda, aby ogół Węgier z drugiej strony, w jakiej pierwszej ugodę zawarło. W kółkach hr. Hohenzwarta spodziewają się, że Czesi co do tych dwóch punktów okazać się uprzejmy. Niepodobna też sądzić, aby na nich dzieło ugodowe się rozbiło. Silny opór ma napotykać także kwestio-banie podatków bezpośrednich i przeobrażenie laby pań (w senat). Jak już donosiłem, ministerjum we wszystkich tych punktach trzyma się wiernie swego danego słowa. Jaki będzie rezultat ośmiodniowych rokowań lub zapędzą, że wy nam z Pragi będziecie mogli przedzej donieść, niż my wam z Wiednia. Mogę tylko jeszcze raz potwierdzić, że ministerjum wczoraj ponownie i arcezyście i stanowczo oświadczyło cesarzowi, iż nie słumie danego słowa. Co zaś za żeż znowu strony Czesi mogą uczynić dla pomieszczenia artykułów przeciwnikom, którzyby jeszcze raz w ostatniej chwili ugodę sprwadzić do upadku, to będziecie wy sami lepiej w stanie powiedzieć niż ja. Wśród tego samieszaua trzymam się p. Beust, że przedewszystkiem o nim mówią, co mu się już dawno nie zdarzyło. To też stara się ubytek ten naprawić. Każde maszyną prasową pracownią, kieruje dziennikom artykuły quiniami. Tak, np. pojawił się w londyńskim *Standard*, który zżył przedko pojawił się po Niemczech w tutejszym *Fremdenblatte*. Oryginał angielski był tak licho napisany, że w lot poznano, iż tłumaczenie niemieckie jest właściwie oryginalnem. W artykule tym każą czytelnikowi wierzyć, iż „hr. Beust zawsze przynosił interesu cesarza nad wszelkie inne”, i że „odkąd hr. Beust objął swój urząd, nie spotkało Austrii żadne upokorzenie, a nawet otwarcie mówiąc, żadna kłę-

ska.” Co tam musi cesarz myśleć, patrząc na Parowanie swego pierwszego ministra wobec zagranicy, wśród obecnych kłopotów, tą bezdenną próżnością. Jeżeli Czesi chcą spełnić dobry uczynek, niechajże najwyższą pojednawczością pomogą cesarzowi, który tyle się okazał dla nich uprzejmy, do wydobycia się z sieci i intrygu tego człowieka. Udanie się ugodę będzie z całą pewnością usunięciem hr. Beusta.”

Dzisiaj o wyjeździe Riegera i Clam-Martinitza do Wiednia, powiada *Politik*. „Naród czeski był na tyle patrijotyczny, że dla idei ogólnopństwowej nie jedno zrobił ustępstwo pod względem politycznym i narodowym, ale dla intrygu partykularnych, dla zachcianek hegemonistycznych, czy to niemieckich, czy węgierskich, niczego nie poświęcił. Czeski wiek, jaka posiada siłę w sobie i w możności ze spokrewnionemi mu czynnikami ogółu monarchii, łaskawym podawaniem tak zwanych koncesyj ugłaskać się nie da. Temu uczuciu naszemu nie ubliża tacy mężowie jak Rieger i Clam-Martinitz. Sejm królestwa czeskiego ugodowe, milczał, gdy bezczelny mowcy sejmowi w Wiedniu nas naród żył, milczał, gdy w nie stopyhany dotąd sposób ministrowie Najj. Pana targali się na umówione dzieło ugod, ale nie będzie milczał, gdyby chcieli od niego żądać poczynienia esencjonalnych zmian w elaboracie, który z ducha, formy i istoty był czystem pojednaniem.”

Czesi zatem nie ustąpią w punktach esencjonalnych — w innych ustąpią, a mianowicie w tem, czego Węgrzy się domagają, a co podniósł korespondent *Politiki*.

Zarazem donosi *Politik*, że „p. Beust zapomniał się tak dalece, iż w Berlinie kazał zrobić usiłowania, aby skłonił cesarza Wilhelma do listownego interwencji u cesarza Franciszka Józefa.” I powiada, że byłoby to rzeczą nie do uwierzenia, gdyby nie mowa o p. Beustcie, i gdyby wyraźnie jako odpowiedź na to nie pojawił się następujący półrządowy komunikat pruski, pana Beusta z kwitkiem puszczający: „Niemcy w Austrii są „przecie tylko jedną z narodowo-ści, które się mają z czeską ugodzić, i spodeślaniamy się, że ta ugodą na sprawiedliwej podstawie przyjdzie do skutku. Skoro Austria wyłączone jest z Niemiec, by było to podobowaniem anowu starego sporu dziedzicznego (między Prusami i Austrią) o przewagę w Niemczech; p. r. G. M.), gdyby stronnictwo niemieckie upierało się stać politycznie górującem, oczekaniem jest innego, niż oświadczenie i kulturze niemieckiej wpływ wyrobić, a już wyrobiony ubezpieczyć.”

Korespondencje Gazety Narodowej.

Londyn d. 22. października.

Na adres Komisji reorganizacyjnej Towarzystwa bratniej pomocy Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii i Irlandii, wystosowany do członka parlamentu angielskiego p. Smytha przy okazji złożonego mu przez rząd francuzki podziękowania za urządzone w czasie wojny ambulanse irlandzkie dla pielęgniowania rannych, p. Smyth odpowiedział jak następuje:

„Panowie! Miałem honor odebrać adres Towarzystwa polkiego bratniej pomocy w Wielkiej Brytanii i Irlandii z powodu ofiarowanego mi przez rząd francuzki zaszczytu kawalera krzyża legii honorowej.

„Z dumą i wdzięcznością przyjmuję powinszowanie Polaków, bo siostrami są Polska i Irlandia, i obie spoglądają ku Francji, jako narodowi najdzielniejszemu i najwspanialszemu ze wszystkich narodów.

„Smuto jest wspomnieć, a wspomnienie to nie wiele wróży o mądrości mężów stanu, i wielkości ducha Europy, że ludzie o historycznych a świętych nazwiskach we własnej ich ojczyźnie, i których honor tak jest czystym i nie skalany, jak ten pałasz, którego w obronie wolności dobyli, by ci ludzie jako wygnani odwoływać się mieli do dobroczynności obcego ludu.

„Gdy lat temu siedm rolegi się okrzyk ze szczytów karpackich: Jest jeszcze nadzieja dla Polski, dopóki jedno jeszcze pozostało życie do poświęcenia w Polsce i za Polskę,” nformowanym tu został komitet staraniem młodników Polski, zmarłego Wilhelma Smitha. O'Brien, w celu wspomagania bohaterkiej walki. Lecz niestety! W fatalnem samolubstwie zasłepione rządy Europy, naród wasz własnemu jego zostawili losowi.

„Nie wierzę, by ziścić się miało: *Finis Poloniae!* I wierzę, że przyszłość, jaka oczekuje ojczyznę O'Connell'a i O'Brien'a, jest również przyszłością ojczyzny Sobieskiego i Kościuszkę.

„Mam zaszczyt, panowie, pozostawać z głębokim współczuciem waszym wiernym P. Smyth.

Na posiedzeniu internationalnego stowarzyszenia w Londynie odbytego, pod prezydencją pana Jung, *Journal* w Róblewsk, były dowódcą sferdownej armii, jednogłośnie wybranym został członkiem zarządu głównego. Następnie wybrani zostali p. Hales, sekretarzem i p. Theisz kassierem. Sekretarzami zaś korespondencyjnymi zostali: Dr. Karl Marx dla Niemiec i Moskwy, pan Serhalicz dla Francji, p. Engels dla Włoch i Hiszpanii, p. Jung dla Szwajcarii, p. Rochat dla Holandji, p. Hermann dla Belgii, p. Mothershead dla Danii, p. Wróblewski dla Polski, p. McDonnell dla Irlandji, p. Eccarino dla Stanów Zjednoczonych, gdzie są sekcje internationala po angielsku i niemiecku mówiące; a p. Le Mousse tamże dla sekcji

O szwedzkiej gimnastyce lekarskiej

ze stanowiska higienicznego skreślił Antoni Stanisław Berger, Dr. medycyny, sekundariusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Wiele mówiono u nas o gimnastyce; wyznać jednak należy, że najmniej uwzględniono gimnastykę lekarską; że zaś przedmiot ten co raz więcej zwraca na siebie uwagę i co raz świetniejsze w zakresie leczenia, niektórych przynajmniej chorób, dozwala osiągać wypadki, nie od rzeczy więc będzie obznajomić z nim szczegółowiej publiczność naszą.

Gimnastyka może mieć wieloraki cel, i tak: gimnastyka wojskowa wykształca ruchy muskularne w celu napadu i obrony, gimnastyka estetyczna wyrabia je w celu scenicznych przedstawień, gimnastyka pedagogiczna ma na względzie wykształcenie ciała mianowicie w chwilach jego rozwoju, gimnastyka zaś lecznicza ma za cel przeprowadzenie do normalnego stanu pewnych chorobliwych zbroczeń w naszym ustroju. Gimnastyka lecznicza była już w starożytności Grecji znana, lecz brak anatomicznych i fizjologicznych zasad, nie pozwalając się jej rozwijać, sprowadził ją tylko do pewnych empirycznych spostrzeżeń. Lecz i to w późniejszych czasach poszły w zapomnienie, a chociaż nie wątpiono w ostatnich mianowicie wiekach, że ruchy ciała mogą niektórym chorobliwym zaradzić zbroczeniom, to jednak gimnastyka lecznicza odzyska dopiero około roku 1813 w Szwecji, i ztąd szwedzka, dotąd się nazywa. Jest ona wynalazkiem Pehra Henryka Ling'a urodzonego w roku 1776, który był profesorem szermisterstwa przy uniwersytecie w Lund. Znakomite jego uzdolnienie, zwróciło na niego uwagę rządu, a gdy za zwolnieniem Stanółholmie centralny gimnastyczny instytut dla wojskowych i pedagogicznych ćwiczeń, Ling powołany został na jego przewodnika. Tutaj rozwinął on swoją uayebną działalność, w nagrodę czego, mianowicie został człon-

kiem akademii szwedzkiej, która to godność przynajnie się tylko znakomitym mężom. Obok zasługi, jaką swej ojczyźnie oddał pod wojskowym i pedagogicznym względem, większą było nierównie utwierdzenie zasad w celu zastosowania gimnastycznych ćwiczeń do zadań terapeutycznych. Po jego śmierci zaszłej w roku 1839 zarząd i kierunek instytutu gimnastycznego objął Brantig, dwaj zaś inni Linga uczniowie, de Ron i Georgi opuścili ojczyznę i udali się jako apostołowie nowej nauki, pierwszy do Petersburga, a drugi do Londynu, i tam działając w myśl swojego mistrza, dwóm wielkim dotąd przewodniczą zakładom.

Niebawem rozpowszechniła się też w ogóle gimnastyka szwedzka, a dziś po upływie niespełna pół wieku, nietyko powszechnie jest znana, lecz nawet prawie w każdym większym mieście znajduje się zakład dla niej poświęcony. Pominać tu nie można zasług, jakie położył w Niemczech dr. Neumann, krzewiąc słowem i czynem — wielką myśl szwedzkiego wyalazcy. Wydał on dwa obszerniejsze dzieła, przez które gimnastyka lekarskiej nauką nadał postawę. Gimnastyka lekarska powstała na zasadzie danej już zrobionych spostrzeżeń, z których bystry umysł Ling'a skorzystał potrafił. W swym charakterze fehmistrza nie mógł on przeoczyć, że mięśnie ręki robiącey bronią, grubiały, że przy długim ćwiczeniu stawały się silniejszymi i większą zachowywały objętość, zrozumawszy zaś, że ciężar rapiru zrzadzał ten skutek, zastąpił wpływ bezwzględnej siły przez opór rozumnej siły drugiego człowieka, i przeto wywołał warunkujące się oym oporem kurczenie, a oprócz tego do tak urządzonych czynnych muskularnych wysiłków, dodał jeszcze biernie muskularne wstrząśnienia.

Gimnastyka tym sposobem uregulowana, różni się więc od każdej innej, wymaga po nas przeto głębszego nieco zastanowienia się nad sposobem jej działania. Nadmienię tu jeszcze, że Ling za życia, o niej nic do druku nie podał, po śmierci dopiero, zięg jego kilka piśemek po nim pozostałych ogłosił, które Massmann na język niemiecki przełożył.

Cel gimnastyki.

Bezpośrednim celem każdej gimnastyki jest rozwinięcie i wydoskonalenie ruchów przez szmerne kurczenie się mięśni, przyczem następuje zmiana miejsca bezwzględna lub względna poruszonego członka. Skutkiem gimnastyki jest przedewszystkiem rozwinięcie ruchu, do którego przychodzi się przez ćwiczenia; dzielniejsze krążenie krwi i większe odżywianie ciała, jest dopiero następstwem dokonywającej się czynności. Szwedzka gimnastyka lecznicza, zasada się także na kurczeniu mięśni, ale czynność ta odbywa się zupełnie w odmiennych warunkach. I tak: w zwyczajnej gimnastyce, z matym tylko wyjątkiem, dwie grupy mięśni działających i przeciw działających, np. zginaczy i wyprostnych ręki, są zawsze jednocześnie czynnymi, kiedy w gimnastyce leczniczej znosi się najczęściej ów antagonistyczny stosunek. Tutaj bowiem stawia się kurczącemu się mięśniowi do przezwyciężenia opór, wywierany przez lekarza lub jego pomocnika, albo też rozciąga się obcą siłą mięśni w skurczeniu będący, podczas gdy chorego rozciągają przez pomocnika przeciwstawia opór. Do owoch więc ćwiczeń potrzebne są dwie zawsze osoby, i dlatego też Neumann zdwojonomi je zowie. Pierwszy rodzaj ćwiczeń zowie on także dośrodkowem na mięsień działaniem, zważywszy że oba przychycy mięśnia usiłują zbliżyć się do środka; w skurczeniu będący mięsień działa wprost w przeciwnym kierunku usiłowaniu chorego. W obu tych rodzajach nader ważną jest rzeczą, aby te ćwiczenia odbywały się równo i jednostajnie, nie zaś w przerywany i drgający sposób, a to dlatego, ażeby przy mięśniem odpowiednio do natężenia oporu wygiął. Miara więc oporu, powinna tu leżeć w rozumie i wprawy pomocnika, który przy wszystkich tego rodzaju ćwiczeniach pierwszorzędą odgrywa rolę.

Przy wykonaniu ruchu zdwojonego, dośrodkowego, odbywają się następujące procesa w mięśniu wprowadzonym w czynność lub też w całej ich działającej grupie. Przez zbliżenie się głowy do przyczepu mięśnia, kurczą się jego włókna, mięsień się skraca, grubieje i twardnieje, w skutku tego marszczy się jego pochwia, jego powięzie i ściska się tkanina komórkowa, między jego pęskami zawarta, Wykiera się przez to

silny nacisk na naczyinia krwionośne, w skutku czego obieg krwi w nich się zatrzymuje. Krew żylna ustępuje po za obręb nacisnienia, krew tętnicza nie ma właściwego do naczyń włosowatych przystępu, dopiero po rozkurcu, krew znowu strumieniem się rzuca i szybko do żył przechodzi. Obieg jej zatem jest przyspieszony; że zaś przyspieszenie obiegu, przyspiesza zarazem organiczne wessanie, a ztąd też i wniosek, doświadczeniem zresztą zupełnie poparty, że ruchy dośrodkowe przeważnie na rezorpcję wpływają, a tem samem zwiększają wydzieliny i pobudzają rozwój materji. — Nie mniej także bardzo ważnem, jest ich wpływ na nerwy, zapomocą których wola nacza na dowolne ruchy wpływa, bo każda czynność muskularna jest nietyko spożyciem krwi, ale zarazem spożyciem innerwacji (Virchow); rzeczywicie niezwykle napięcie nerwowe, bądź w mózgu, bądź w rdzeniu kręgowym, bądź w sympatycznych zwojach przez ćwiczenia gimnastyczne, może być znakomicie zmniejszone, a kłoby nato mało potrzebował dowodów, niesz wspomni tylko na świetne rezultaty, jakie owa lecznicza metoda przy hysterji lub hipochondrii osiąga.

Wpływ ćwiczeń odśrodkowych jest zupełnie od poprzedniego różny, skoro bowiem pomocnik gimnastyczny skurczony mięsień chorego, przy pewnym jego obręze rozciąga, krew obficie do niego nabiega, gdyż jest pobawiona stawającego jej na drodze nacisku, a ztąd też i rzetelny organiczny wyrób następuje. Jak ważne więc owe ćwiczenia w terapii mogą zajmować stanowisko, łatwo pojąć można, tam mianowicie, gdzie odżywianie mięśnia jest upośledzonym, a ztąd i jego działanie nie odpowiada jego zadaniu.

Trzeci rodzaj ćwiczeń stanowią tak zwane ćwiczenia biernie, które gimnastykę szwedzką, od każdej dotąd znanej odróżniają, chociaż nie są bynajmniej nowymi. Nazywają się one dlatego biernymi, że wykonywa je pomocnik, a chore zaś biernie się zachowuje. Do nich należą pocierania, naciskania, gniesienia, pukania i wstrząśnienia, przeciągania, kręcenia, młynkowania itp. Działanie tych ćwiczeń, zależy od tego, czy się wykonywają na obwisłe czy na wyprężone tkaniny, doświadczenie pokazuje bowiem, że w pierwszym razie głównie na rezorpcję, a w drugim głównie na reprodukcję wpływają. Przewiduje

same ćwiczenia biernie można działać także na włókna mimowolnych ruchów, zawieszanie się zaś, utrzymywanie się wysilne w jakiejś pozycji, zawsze działa na podsyceenie organicznego wytworu.

Przez najrozmaitsze powiązanie z sobą owych zdwojonych czynnych dośrodkowych lub odśrodkowych ćwiczeń, oraz biernych w dopiero wspomnianych, lekarz może działać na odnowę organicznej materji i stosownie poniekąd do swojej woli, wpływać silniej, bądź to na jej zmiany postępowe, bądź i na jej zmiany wsteczne, i to nietyko w samych mięśniach bezpośrednio działaniu poddanych, lecz w ich bliższem lub dalszem otoczeniu.

Za pośrednictwem ruchów może on podziać na trzewia w głównych jamach ciała nastęgo zawartych n. p. na wątrobę, na śladzone, na kizki, na płuca itd. lub też w razie potrzeby odnowę materji w całym organizmie podniecać lub modyfikować.

Ćwiczenia mięśni i rażniejsze odżywienie takowych mają więc w terapii nader požądane skutki, których niczem tak dokładnie osiągnąć nie można, jak właśnie przez gimnastykę leczniczą. Z wykazanych zajęć w mięśniu wynika wpływ na lokalny obieg krwi, a następnie i na jej obieg ogólny. Każde skurczenie mięśni jest, jak wspominałem powyżej, spożyciem krwi i innerwacji, jesto jak Neumann powiada, fizjologicznym upustem krwi bez jej utraty; częste więc i metodyczne kurczenie mięśni staje się ważnym środkiem leczniczym, przy wadach cyrkulacyjnych i nierównym podziale innerwacji, jakie obserwujemy n. p. w hipochondrii i hysterji przy cierpieniach tak zwanych hemoroidalnych, przy przekrwieniach itd. Każda czynność mięśnia czysto dowolna czy mimowolna, jest niezaprzeczenie czynnością pomocniczą na krwi krążenie; gimnastyka więc lecznicza w swej możliwości działania na dowolne i mimowolne ruchy, występuje niewątpliwie jako ene giezny środek cyrkulacyjny. Przyspieszenie też obiegu krwi podlega za sobą odpowiednie kojarzenie się jej składowych części; przy braku więc równowagi pomiędzy jej płynem i stałemi składnikami, lub przy braku tej lub owej części do składu należącej, np. przy blednicy, z pewnością na jej pomoc rachować można, byleby jej działanie było przywodził poparte dietą. Ze zaś krążenie krwi i oddechanie w

*) Das Muskelband des Menschen. Berlin 1855. Die Heilgymnastik oder die Kunst der Leibübung. Berlin 1859.

mówiących po francusku; p. Frankel dla Austrii i Węgier.

Niemcy wszędzie. Ta szarańcza świat przywłaszczyła sobie. Niemiec jest reprezentantem Niemiec, Niemiec reprezentantem Moskwy, Niemiec reprezentantem Austrii i Węgier, Niemiec zresztą reprezentantem Stanów Zjednoczonych.

P. Wróblewski będzie tam miał wiele kłopotu i potu czoła, więcej może, niżeli w podróżach kul wersalskich, albo moskiewskich na Litwie, skoro taka kupa Niemców koło niego zasiądzie. Podziwiamy też odwagę naszego rodaka, z powodu przyjęcia wyższego urzędu. P. Wróblewski lubi widocznie czcze tytuły, bo myśleć o jakiejś na tem stanowisku robocie nie może. Popularność w Internationalu nie jest popularnością w kraju.

Przegląd polityczny.

Ziemię polskie.

Donosiliśmy niedawno o oplakany stanie zachodnio-południowej części Litwy, opierając się na świadectwach samych Moskali, dziś podajemy opis stanu gubernii Witebskiej, czerpany także ze źródeł moskiewskich. Korespondent z Witebskiej gubernii do *Bierżewych Wiadomości* zeznaje, że pomimo suto opatrzenia gruntami, ci tylko z włościan mają się nie źle, którzy żyją w okolicach, przez które przechodzą nowo budujące się koleje, lub w takich, gdzie obywatele jeszcze nie zupełnie potracili lasy.

Zarobek przy kolejach żelaznych i przy wyrębie lasów — oto jedyne środki dla włościan tamtejszych podtrzymywania bytu; gdzie nie budują dróg żelaznych i gdzie nie ma już lasów, włościanie w ogóle są w daleko gorszym położeniu jak przedtem, gdy system rządzenia diektatorów milutinowskich nie był do kraju zaaplikowany. Co się tyczy obywateli pochodzenia polskiego, ci są kompletnie zrujnowani, obywatele zaś napływowi to jest moskiewscy, najniżejszego nie mają wyobrażenia o gospodarstwie, zbankrutowali także zupełnie i sprzedawczy co można — las, płoty, cegły, młóćarnie i sprzęt gorzelniany — prawie wszyscy puciekali nazad do Moskwy.

Jedni ci tylko Moskale, którzy oprócz obdarowania wsiami, mają posady grubopłatne, trzymają się dobrze. Panowie ci — powiada korespondent — dawniej chodzili piechotą, dziś przesiadli się do karet. Oprócz upadku ekonomicznego, zanotować należy obniżenie się temperatury na Litwie, co nie zostało bez wpływu na urodzaje. Wiosny bywały późniejsze i zimniejsze, jesienie wcześniejsze i także zimniejsze jak przed laty kilku lub kilkunastu. Oziębienie się do klimatu w bagnistym tak jak Litwa kraju, niczemu innemu przypisać nie należy jak pomiernemu wycięciu lasów. Nęcza u Polaków, niezdarność u przybłądów moskiewskich, obie wynikające z systemu milutinowskiego, były przyczyną zniszczenia lasów.

Francja.

Rząd francuzki zajmuje się gorliwie sprawą kryzysu monetarnej, która panuje obecnie w Paryżu. Minister finansów, dowiedziawszy się, że na centralnych targowcach zachodzą ogromne trudności w skutek braku zdatkowej monety, postanowił chwycić się wszelkich środków dla wyminienia kryzysu monetarnej. *Journal des Debates* utrzymuje, że bank francuzki nie będzie się ocalał z wypuszczeniem w obieg 50 milionów zdatkowej monety, aby ułatwić ruch drobnego handlu.

La Cloche pisze: Mówią o wielkiej zupełnej legalnej manifestacji, którą ma urządzić kampania agentów wekslowych, rada banku, izba handlowa i trybunał handlowy. Chodzi o to, aby skłonić Zgromadzenie na-

ścisłym zostają związku, a nadto, że i bezopornie lud pośrednio na same ruchy oddechowe działają możemy, a więc i na wymiany gazów w płucach, na stosowne krwi ukwaszenie, gimnastyka silniej może od wszystkich środków podziatać.

Leż na tem jeszcze nie dosyć, bo i kształt samego szkieletu pod wpływem ruchów się zmienia, ztąd też gimnastyka staje się nader dzielnym ortopedycznym środkiem. Ortopedia dawniejsza, zasadzająca się w swem działaniu po części na nożu operacyjnym, po części na ortopedycznej maszynie, otworzyła też gimnastyce szwedzkiej na rozcież swoje podwoje, a ta rozgościwszy się i rozpostarłszy na polu wskazanym sobie działalność, zajęła godnie swe miejsce, wyparła maszynę z ich stanowiska i ograniczyła znakomicie akirgiczne działanie, chociaż bynajmniej nie rości sobie prawa do zupełnego ich usunięcia. Napróbnym też rzeczywiście usiłowała, chociażby najniżejswemi swemi odśrodkowymi ćwiczeniami, rozciągnąć np. skurczone ścięgna mięśnia ramionowego, wewnętrznego, skurczzonego w skutek skrofulicznego zapalenia stawu łokciowego. Muskułarne zwężenie kregostupa jest dzisiaj najwłaściwszym polem do działania gimnastyki szwedzkiej, gdzie też rzeczywiście lepsze wypadki zupełnie leczy, a zbyt wybujałe formy poprawia i dalszy ich rozwój utrzymuje na wodzy. Przy zbytnim zwężeniu klatki piersiowej, przy tak zwanych skrzypcowatych i ptaśkich piersiach, gdzie mostek ku przodowi sterczy, a które przy suchotniczych usposobieniach stale niemal się okazują, gimnastyka szwedzka nader uderzające pozwala osiągnąć zmiany.

Neumann przyjmuje przy każdym ćwiczeniu liczebniczo-gimnastycznym trzy okresy: okres początkowania, przejścia i zakończenia. W okresie początkowania ciało układa się w podstawie, od której ruch ma się poczynać; jest to więc stanie prosto, kłęczenie, leżenie, oraz rozmaite ich modyfikacje, np. pozycja pochyło stojąca, pochyło siedząca, na brzucho, na boku leżąca. Tak samo położenie kończymy na swoje właściwe pozycje, lecz

rodowe do przeniesienia stolicy do Paryża przed 1. stycznia. Obecność stolicy, pedniosłaby handel paryżki, który nie może prwrócić do dawnego stanu po wstrząszeniach, na jakie go naraziło cesarstwo.

Jest rzeczą godną uwagi, że tak niedawno jeszcze stawiony przez wszystkie póra imperialistowskie Bayard armii francuskiej Mac-Mahon, nagle zaczął być bardzo zimno, jeśli nie gorzej nawet, traktowany przez swych chwalców. Opowiadają, jakoby marszałek nie chciał czynić zadość proźbie jednego z agentów eks-cesarza, aby dał odpis swego zeznania przed komisją śledczą o toku wojny od Gravelote do Sedanu. Ta odmowa bardzo źle przyjęta była w obozie bonapartyistów, i być może, że posypią się teraz na księcia Magenty jakieś nowe odkrycia, których zbieraniem bonapartyści zdają się być teraz gorliwie zajęci.

La France donosi, że generał Nansouty otrzymał wezwanie stawienia się przed sądem (z powodu listu swego otwartego przeciw Thiersowi). *Gaulois* został skonfiskowany za artykuł zaczepiający ministra skarbu Pouyer-Quertier. Dziennik *Gambetta* *La Republique*, zacznie wychodzić 5go listopada. — Od wczoraj bank wypuszcza w obieg jako monetę zdatkową franki papieskie, które wycofane były z obiegu jako niemające dostatecznej wartości. *La Semaphore de Marseille* potwierdza wiadomość o popłynięciu oddziału floty do Tunisu. *Le Temps* zamieszcza telegram z Ajaccio z dnia dzisiejszego, który zapowiada mowę polityczną księcia Napoleona. Wojsko jest tam skonsgynowane.

Le Francois podaje pod zastąpieniem pogłoskę, iż między Francją a Niemcami toczy się układy względem spłaty pierwszego półmiliarda.

Journal Officiel z żywością odpiiera oszczerstwa wychodzące ze strony bonapartyistów, utrzymujące, że Thiers każe sobie płacić do urzędu swego przywiązana uiszczać w złości, aby korzystać z agio. *Journal Officiel* oświadcza, iż placą Thiersa wynosząca 600.000 fr. wypłacana bywa zawsze w biletach bankowych, i nadmieniam, że Bonapartyści nie mogą z pamięci kraju wyabić wspomnienia, iż Francja zawiązcza swe bolesne położenie cesarstwu; ale rząd nie jest bezbronny, i będzie umiał stłumić ich kłopoty. Kłamstwom ich nie powiedzie się pomieszać sprawców nieszczęścia Francji, z tymi, którzy pracują nad poprawą zlego.

Niemcy.

Odpowiedź ministra bawarskiego Lutza na interpelację posta Hertza w kwestii religijnej, wielkie wywołała oburzenie wśród katolików bawarskich. Sejm bawarski obecnie jest odroczonej, ale skoro się zbierze na nowo, katolicy posłowie zamierzają wnieść adres do króla, w którym mają zwrócić uwagę na położenie, w jakim się kościół katolicki znajduje w Bawarii.

O bójce Bawarów z Prusakami w Metz, której telegram pruski starał się odjąć wszelką doniosłość, znajdujemy w *Nürnberg Anseig.* następujące szczegóły:

„Wczoraj rano (15. paźdz.) umarł żołnierz imieniem Lang, dekorowany żelaznym krzyżem, należący do 7 kompanii 4 bawarskiego pułku piechoty. Przedwczoraj wieczór chciał się udać do swoich koszar, kiedy w drodze z niewiadomych powodów zbity został i rzucony na ziemię przez kilku pruskich żołnierzy. W skutek tego wypadku wzburzenie pomiędzy żołnierzami bawarskimi ogromne, i na nieszczęście może być przyczyną dalszych utarczek. Winnych żołnierzy pruskich aresztowano i śledztwo jest w toku.“

Późniejsza korespondencja do tegoż dziennika donosi: W d. 15. tm. pomiędzy ósmą a dziewiątą wieczorem, zaszła wspaniała bójka pomiędzy pruskimi a bawarskimi żołnierzami, tak, że z koszar Coislin major Müller musiał wystąpić całą kompanią dla przywrócenia porządku. Jakis junkier dobył szabli i

ponieważ w naszym języku bardzo mało pisano o gimnastyce szwedzkiej, daje się więc uczuć zupełny brak nomenklatury, w celu krótkiego i dobitnego oznaczenia owych położeń. Spodziewać się należy, że przy powiększaniu się wartości gimnastyki szwedzkiej w terapii a mianowicie w ortopedii, znajdują się ludzie dobrej woli, którzy i w tym kierunku pomyślili i popracować zechcą.

Przejścia z pierwszego okresu do drugiego i przez cały drugi, zanim się do ostatecznej przyjdzie postawy, mają także wszystkie swe właściwe nazwy, takimi są np. zginanie, wyprostowanie, podnoszenie, toczenie ku dołowi, rozwieranie, zwieranie, ściąganie i t. d., z oznaczeniem prędkości, kierunku, oporu ze strony pomocnika lub ze strony chorego.

Gimnastyka lecznicza odbywa się w sali, zastawionej potrzebami narzędziami, które zupełnie są różne od tych, jakie są używane przy gimnastyce wojskowej lub pedagogicznej. O pewnej godzinie schodzą się chorzy i robią przepisane im ćwiczenia porządkiem, w liczbie 8miu lub 12stu. Takowe ćwiczenia wykonywują się codziennie w jednym i tym samym porządku, dopóki lekarz potrzebuje zmiany nie zauważa, co zwykle po 3 lub 5 tygodniach następuje. Postawy i położenia ciała chorego, wykonywujące ćwiczenia, umiętność i zręczność pomocnika, stawiają lekarza w możności zastosowania swojego działania do każdego indywidualnego przypadku. Obie pácie, równie jak każdy wiek, zaczynają od lat, w których rozum dziecka i pomijanie poleceń dostatecznie się już rozwinęły, aż do późnej starości, gimnastyce leczniczej poddane być mogą.

Muzyka i ogólne orzeźwienie ciała, wesoła rozmowa, uprzyjemniać powinny owe gimnastyczne ćwiczenia, iżby chorzy z chęcią dążyli do sali.

zakomenderował: czwarty pułk zgromadził się koło niego, poczem 4 i 8 pułki uderzyły z okrzykiem na Prusaków. Oficer i kapral z 8 pułku, jak również jeden z pruskich oficerów zostali mocno poranieni. Patrole pruskie poareszowały wielu, większość jednak ratowała się ucieczką. Dostało się trochę i Francuzom, którzy stojąc z boku, śmiali się w kułak z tej sceny.

„W skutek tego ekscesu główna władza wojenna nakazała czytać żołnierzom trzy razy dziennie, a mianowicie o drugiej, czwartej i szóstej godzinie, rozkaz dzienny. Z obu stron rozjątrzenie straszliwe. Cały Metz poruszony jest tym wypadkiem.“

Portugalia.

Przed dziesięciu dniami bawił w Lizbonie włoski generał Lamarmora. Bytność jego w tem mieście była powodem rozmaitych wniosków i przypuszczeń. Lamarmora bawił w Lizbonie około tygodnia i jakkolwiek podróżujący pod innem nazwiskiem przyjmowany był u dworu. Pogłoska twierdzi, że przyjazd obecny Lamarmory jest w związku z bytnością w przeszłym roku następcy tronu włoskiego, i przypisuje tajemną misję Lamarmorze. Treścią tej misji ma być projekt unii iberyjskiej i abdykacji króla Dun Luisa na korzyść Amadeusza hiszpańskiego.

Moskwa.

Moskale nie zaniedbują najmniejszego środka do prowadzenia swojej propagandy. Wielce się teraz kłopotą, jakby wzmódz stosunki handlowe między Moskwą a zachodnio-południowemi Słowianami. Sprawą tą zajął się znany komitet słowiański w Petersburgu. Z rozszerzenia stosunków handlowych, powiada komitet, oprócz materialnych zysków, wypływa dla Moskwy nieobliczone moralne i polityczne korzyści. Dzięki szczególnie Czechom, jest nadzieja, że interes dobrze pójdzie; Czesi już krzątają koło założenia w stolicy moskiewskiej głównego depot dla swoich wyrobów; Moskale też samo mają u czynić w różnych punktach Austrii. Ścisłejsej jak dotąd zblizenie się przemysłowców moskiewskich z przemysłowcami słowiańskimi, ma nastąpić w czasie mającej się odbyć wystawy wiedeńskiej.

Komisja wysadzona dla obmyślenia projektu reorganizacji sił zbrojnych, miała już przyjąć do pewnych rezultatów. Głoszą, że w czasie pokoju normalna ilość wojska ma wynosić 770.000 i rozdzieloną będzie na wojska polowe i miejscowe, ostatnie mają służyć za kadry do tworzenia rezerwy w czasie wojny. Na stopie wojennej cyfra ta z 770.000 ma się podnieść do 1.870.000 (z których 170.000 przypada na Kaukaz) z 2.488 działami polowemi. Podając tę wiadomość zdaje się nam, że w żywej wyrażonej sumie wojsk na stopie wojennej, opuszczone zostały pułki kozackie, w szczegółowym bowiem wykazie powiedziano, że kawalerji będzie 108.000, gdy tymczasem wiadomo, że samych kozaków dońskich jest przeszło 80.000, a kawalerji regularnej na stopie pokojowej przeszło 60.000.

Staraniem prywatnem została założona pod Petersburgiem kolonia rolnicza dla nieletnich przestępców. Po ukończeniu budowy, kosztą mają wynosić do 21.000 rubli. Miejsca zaś tylko będzie zaledwie na kilkunastu uczniu. Z czasem, w miarę przybywających składek, zakład ten ma się rozszerzyć tak, aby mógł wystarczyć na 200 uczniu.

Rząd przedsięwziął reformę systemu ceł w państwie w kierunku uproszczenia całego zarządu i obniżenia niektórych pozycji dla produktów moskiewskich.

Dnia 1 listopada (20. października r. b.) w powrocie z Liwadji do Petersburga, spodziewanym jest car w Moskwie.

Definicja Stańczyków narodu polskiego.

Pan Stanisław Koźmian w *Przeglądzie Polskim* na miesiąc październik r. b., w artykule: „Dzień w Pradze“, występując przeciwko myśli słowiańskiej, za co mu procesus nikt nie wytoczy, takie daje pojęcie narodu polskiego: „A teraz zapytam się: czy podobna żądać, aby to, czego Polska w całej sile swojej potęgi, czego Polska niepodległa i twórcza państwo, uczynić nie umiała i nie uczyniła, aby to samo wielkie i trudne zadanie spełniła dzisiaj, rozszarpana, bez organizacji politycznej, z na pół dziką szlachą, z chłopem inteligentnym kretynem i z ludnością żydowską, zawieszoną w powietrzu między germanizmem a polonizmem? Czy można przypuścić, że ta dzisiejsza Polska jest w stanie dokonać tego, czego owa dawna nie dokonała? i t. d. Gdyby p. Koźmian znał choćby lepiej dzieje porobio, nie zadawałby sobie podobnego pytania, bo jasnym by się mu stało, że ta nie-szczęśliwa Polska w niewoli dokonała i dokonywa, czego niepodległa dokonać nie mogła z powodu zabiegów partji, podobnej do tej, której pan Koźmian jest pisarzem. Rozwój myśli polskiej w piśmiennictwie, które nigdy tak świetnie nie było jak w bliskich nas czasach, uwłaszczenie włościan, równo-uprawnienie wyznań, czyli przeprowadzenie zasad, bez których żaden naród jednolitym być nie może, jest dziełem Polski rozszarpanej. Gdyby prawdą było, że Polska dlatego, że nie ma chwilowo organizacji politycznej, żadnego wielkiego zadania dokonałaby nie mogła, w takim razie nie miałaby innej przyszłości nad tę, jaką jej zgotowali jej nieprzyjaciele. Tego dowiedzieć, jest zadaniem pisma, którego pan Koźmian jest redaktorem, dlatego to usiłuję na stłumić w Polakach poczucie własnej wartości, i utwierdzić przekonanie, że naród, którego szlachta jest na pół dziką, a lud z kretynów złożony, nie powinien marzyć nawet o powrocie do nie-zależności i utraczonej jedności, bo dla tej lepszej przyszłości niema w sobie zdatku. Takie a nie inne następstwo definicji pana Koźmiana; takie a nie inne dążenie *Prze-*

glądu Polskiego, który pomimo tego znajduje prenumeratorów i współpracowników. Smutno!

Kronika.

Kurjer lwowski. Prezydent miasta Lwowa wyjechał wczoraj wieczór do Wiedni. Zastępuje go powiceprezydent, pan Jasiński, pod którego przewodnictwem we wtorek odbył Wydział Rady miejskiej swe posiedzenie. Na tem to posiedzeniu uchwalili Wydział miejski większością głosów, dostawę 33 par dziennie koni do robót miejskich, podwyższyć umówioną cenę kontraktom w r. 1870 na sześć lat zawartym, o 40 centów dziennie na parze koni, i wniosek tej treści wniesić do Rady miejskiej.

Zniesienie przywileju teatralnego było przewidziane w kontraktach, które pan Milaszewski tak co do polskiego jak i co do niemieckiego teatru pozawierał z administracją fundacji skarbowej. Co do polskiego teatru, administracja sobie zastrzegła, iż na ten wypadek nowy kontrakt z panem Milaszewskim zawierając będzie, — ale jeśli do zawarcia kontraktu nowego nie przyszło, to stary z końcem roku teatralnego, tj. na wielkanoc, uważać należy za zgasnięty. Od Wydziału krajowego zależy więc teraz wykonać uchwałę sejmową, i tem samem usunąć dotychczasową dyrekcję bez owego skombinowanego proceduru, który w starym kontrakcie niedoleżnie, a na korzyść dyrekcji teatralnej ułożono. Co do niemieckiego teatru, to wypowiedzenie ze strony administracji skarbowej na cztery miesiące przed upływem roku teatralnego, tj. przed Wielkanocą, rozwiązuje kontrakt zupełnie, to podobno już uczyniono.

Donosiliśmy dzisiaj, że na profesora botaniki przy uniwersytecie lwowskim był zaproponowany przez ankietę, ad hoc złożoną, dr. Strasburger, dawniej profesor na uniwersytecie warszawskim, a obecnie profesor w Jenie. Zdziwilo to wszystkich, dlatego dr. St. wraz z innymi współcześnie proponowanymi (Zmurko, Janota, Liske) nie otrzymał teraz nominacji. Dowiadujemy się, iż dr. Strasburger przyjęciu tej katedry we Lwowie odmówił i dlatego nie był mianowany.

Jak *Dziennik Polski* fałszuje tendencyjne wiadomości, na rzecz centralistów wiedeńskich, niech posłużą następujący przykład: Dzienniki wiedeńskie podały pozawczoraj telegram, że w adresie podanym z jednej miesięcy niemieckiej w Czechach do sejmiku czeskiego z uznaniem elaboratu ugodowego, miało być kilka podpisów podobnych czy sfalszowanych i że z tego powodu ktoś podał skargę do sądu. Z tej wiadomości, która jest bardzo wątpliwą prawdziwością i tylko do kilku podpisów w jednym adresie, jednej miejscowości do kilku podpisów wśród licznych innych się odnosi, *Dziennik Polski* fabrykuje zastępującą rzecz: „Do sejmiku czeskiego nadeszło było kilka adresów, pochwalających artykuły fundamentalne. Pokazało się jednak, że podpisy są sfalszowane, i z tego powodu wytoczono nawet śledztwo karne przeciw sprawcom.“

Gdybyśmy chcieli wszystkie podobne fałszowania i przekręcania przez *Dziennik Polski* wiadomości różnych wykazywać, toby za mało było miejsca jednego arkusza druku codziennie.

Szanowna redakcjo! Upraszam uprzejmie o umieszczenie następującego ogłoszenia:

Zarząd stanisławowski filii Towarzystwa pedagogicznego, zaprasza niniejszym szanownych pp. członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 1. listopada b. r. o 2 godz. po południu w ratuszu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Stanisławów, 13. października 1871.

Zosel

prezes.

Jaśnie Wielmożny Henryk hr. Łęczyński, który się dotychczas losem szkoły dramatycznej z prawdziwie obywatelską zajmuje gorliwością, przyrzekł jej na czas istnienia subwencję kilkakset guldenów rocznie wynoszącą.

Podając akt ten wspaniałomyślny do publicznej wiadomości, czuję się być Wydział Towarzystwa przyjął sęcy narodowej obowiązany, złożyć za ofiarność tę Jaśnie Wielmożnemu Henrykowi hr. Łęczyńskiemu niniejszym, jak najserdeczniejsze podziękowanie w nadziei, że szkoła dramatyczna, takimi ciesząc się dobrodziejami, zajmie wkrótce stanowisko, na jakim się znajdują szkoły takie za granicą.

Przy tej sposobności upraszam wszystkie dzienniki krajowe o uprzejme powtórzenie tej dziękczynnej wiadomości.

Lwów, 25. października 1871.

Adolf Stroner.

sekretarz.

W. Podlewski.

Prezes Towarzystwa.

„Czas“ pisze: Niedawno donosiliśmy o darze ks. Władysława Czartoryskiego dwustu prawie przedmiotów starożytnych, wysłanych z Krakowa i z Sienawy do gabinetu archeologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dziś dowiadujemy się, że tenże dawca uwzględniając wykazane mu przez zarząd tego muzeum braki w szeregu okazów do wykładow potrzebnych, wyprawił znów z Paryża nowy dar dla uniwersytetu Jagiellońskiego, to jest zakupiony przez siebie we Francji zbiór zabytkowych ceramiki greckiej i rzymskiej, nadto średnio-wiecznej, oraz wiele szkła, majolik i starożytności z brązu. Cały tedy dar jego składa się blisko z 500 przedmiotów, nabytych za kilkanaście tysięcy franków. Pragnie on wreszcie ofiarować uniwersytetowi naszemu, oprócz tego, marmurowe zabytki, jeśliby koszt przewozić z Paryża do Krakowa był pokryty. Bogactwo tak znakomitym darem gabinet uniwersytetu Jagiellońskiego, żyćy sobie dawca zyskać (jak nam donoszą) prawo opieki stawać nad ofiarowanemi przedmiotami, w sposób takiego kuratorstwa spadkowego w rodzinie Czartoryskich, jakie dozwolone zostało bar. Rast wiekiemu z tytułu włączenia zbioru jego do muzeum katedry archeologii. Sądzimy, że warunek ten dopiero przez najwyższe władze może być przyjęty, wtedy, gdy zarząd gabinetu odbierze w Krakowie wysłane z Paryża przedmioty, a złoży w tej sprawie relację ministrowi oświecenia.

Etnograficzne towarzystwo w Paryżu na 1872 r. rozpisło konkurs na napisanie najlepszej pracy z etnografii Słowiańszczyzny.

— **Wczorajszy Kurjer teatralny** wysnuł z przeglądów o teatrze umieszczonych w naszej *Gazecie* wniosek dla siebie godny, że teatr nie jest tak całkiem zym, kiedy nawet zawistna dla p. Milaszewskiego *Gazeta* musi oddawać od czasu do czasu hold wprawdzie i chwalić grę naszych artystów. Każdy ma swój gust, ale wątpimy, aby ktokolwiek więcej oprócz *Kurjera*, czytając te krytyki doszedł do tego samego przekonania. Jeżeli ich autor używa stylu delikatnego i w swych sądach wstrzega się wycieczek osobistych, a każdą grę stawia jedynie pod kryterjum ścisłe estetyczne, to nie należy ludzić się formą. I owszem — przeziiera z nich aż nadto jasno całkiem co innego; można z nich się właśnie przekonać, że w bieżącym sezonie nie przedstawiono prawie żadnej ważniejszej sztuki, chociażby w polowie dobrej; że sprofanowano prawie Makbeta, Marję Stuart, Helenę de la Seiglière, Szklanę wody, Marję Tudor, Śluby panielskie itd.; że jeżeli jeden lub drugi artysta szczęśliwie natknięty odegra dobrze swą rolę, nie spływa ztąd chwala dla całosci przedstawienia karykatury, lub co najmniej gra zupełnie chybiona, którą nadwczas grzeecznie ale surowo osądza krytyka *Gas. Nad.* Z niej się można przekonać, że w ciągu tego sezonu nie pojęto należyście żadnego prawie głębszego charakteru historycznego lub tylko subtelniejszego mającego budowę. A do tego *ensemble* całej i strona zewnętrzna przedstawienia, szczególnie w dramatach historycznych, grzeszy przeciw najkardynalniejszym pojęciom o sztuce, historii i dobrym smaku. Tego wszystkiego można się często doczytać w krytykach *Gazety* a jeżeli mimo to *Kurjer*, a za nim dyrekcja tłumacząca je sobie na swoją korzyść, to dowodzi tylko wielkiej nieczułości na uderzenia, albo braku logiki. Grze pojedynczych, zasłużonych artystów *Gazeta* oddawała zawsze sprawiawidłość.

— **Osuał.** Czytamy w *Kraju*: Od dłuższego już czasu podróżował po Galicji bardzo wykwintnie ubrany młody mężczyzna, i udawał członka wydziału opieki narodowej. Przybierał on nazwiska: Stanistaw Starzyński, hr. Stecki, hr. Załuski, hr. Czapski. Odwiedzał dwory, gdzie wyludzał wsparcie, pokazywał fałszywe świadectwa, nawet z pieczętami znanych galicyjskich magnatów, aż nakoniec został przytrzymany i do sądu powołanego w Buczaczu odstawiony, zktąd jednak niedawno z aresztu uciekł. Wątpił się także długi czas jako wychodźca w Stanisławowie. Jest wzrostu niskiego, wąty, oczy ma siwe, włosy jasnoblonde, głos trochę płacziwy, mówi kilkoma językami.

— **Statystyka pijaństwa.** Dziennik *Nord* podaje statystyczne zestawienie ofiar, które porywa nałóg pijaństwa w krajach cywilizowanych. W Anglii w skutek pijaństwa zmiera rocznie 50.000 osób, między temi 12.000 kobiet. W Niemczech 40.000, w Moskwie 10.000, w Belgii 4.000, we Francji 2.000, w Hiszpanii 12.000. W Ameryce zaś podług statystycznego wykazu dra Ewercasta, w przeciągu 5 lat zmarło 300.000 ludzi, których śmierć przypisywano zbytecznemu używaniu spirytualów.

— **Wystawa prawdziwie amerykańska.** Orange Judd i spółka, wydawcy czasopisma *American Agriculturi* i *Heart an Home*, chcą dostać zimowej odzieży dla biednych, a zarazem obudzić na nowo pracowitość kobiet i zapomniałą oszczędność, urządzili tego roku w Nowym Yorku wystawę starych polatanych, porocowanych i naprawionych sukien, która trwała od 13—16 stycznia. Za najszlachetniej zlatany i naprawiony ubiór, wyznaczona była nagroda. Warunek był taki, żeby tylko same kobiety i dziewczęta wykonywały te roboty i ofiarowały suknie dla ubogich; 45 kobiet z 28 stanów przysłało 1.300 naprawionych ubiorów. Znajdowała się pomiędzy innymi na tej wystawie par długich pończoch, w których było przynajmniej 100 dziurek zacerowanych. Pierwszą nagrodę 15 dolarów, otrzymał płaszczyk zrobiony przez jedną kobietę z Waszyngtonu, Indjany, z 68 kawalków z czterech par spodni, starej kamizelki i podszewki z pod dwu starych surdutów. Chodziło w nim dziecko do szkoły przez trzy zimy. Ta sama kobieta odświeżyła teraz ten płaszczyk tak, że według jej twierdzenia, może jeszcze trzy lata potrwąć.

— **Wiadomości literackie.** Co tylko wyszły nakładem księgarni Priebeatscha w Wroclawiu: *Dzieła Platona*, tom drugi, zawierający *Prawa I*, przekładaj z greckiego Antonii Bronikowski. Tom pierwszy dzieł Platona wyszedł cokolwiek dawniej. Pan Antoni Bronikowski, profesor w Ostrawie, wielce zasłużony w literaturze naszej tłumacz, prócz dzieł Platona, przełożył z języka greckiego na polski i wydał następujące dzieła: Herodota dzieje, 3 tomy; Homera *Odyseja*, wierszem miarowym, 2 tomy; Platona *rzeczypospolitej*, czyli co jest sprawiawidłości, rozmowa I, II i III; *Phucydiddas* historia wojny peloponeskiej; *Ksenofonta* *Hippika*, czyli jazda konna i naczelnik jazdy; *Ksenofonta* wspomnienia o Sokratesie. J. K. Zupański w Poznaniu wydał drugi i ostatni tom „Pamiętników Juliana Ursyna Niemcewicza“ obejmujących epokę od roku 1809 do 1820.

Nakładem Józefa Chociszewskiego, zasłużonego pisarza ludowego i redaktora wyborzonego pisma dla dzieci p. t. „Przyjaciel dzieci i młodzieży“, wyszła w Poznaniu „*Szkółka dla dzieci*“, przez Ewarysta Estkowskiego w dwóch tomach. Każdy tom obejmuje 200 stronic i ozdobiony jest licznymi rycinami z dzieł polskich i z historii naturalnej, „*Szkółka dla dzieci*“ zalecić możemy rodzicom, jako dzieło tanie (za dwa tomy jednego talara) i jedno z najlepszych, jakie literatura w tym rodzaju posiada. Estkowski jako pedagog i jako pisarz, zajmuje zaszczytne miejsce w dziejach polskiej oświaty. Wkrótce opuści prasę nowe wydanie „*Szkółki dla młodzieży*“ Estkowskiego.

— **Sobótki** nr. 43. wyszła z druku. Treść jego: Historia nauczylicia szkółki wiejskiej, przez Erdmann-Chatrjana (ciąg dalszy); Podróż do nowo odkrytych krajin (dokończenie); Trzy mogiły, przez Władysława Belzę (c. d.); Luźne karty, że wspomnień powstańców, Walenty Parczewski (c. d.); Rozdział z tomu piątego historii powstania narodu polskiego 1861-1864, przez Agatona Gillera; Wypadki litowe (c. d.); Szkoła polska w Batignolles w Paryżu (z ryciną).

(S) Z Rzeszowa 24. października. (Szkoły.) Przed trzema dniami gimnazjum tutejsze

Ostatnie wiadomości.

Przesłanie ministerjalne się skończyło, chociaż dnia 23. października wieczór hr. Andassy odejściem z Wiednia do Pesty. Jak rzeczy stoją, również nie wiadomo. Hr. Hohenwart wobec nowego reskryptu, który ułożył Andassy i Beust, zastrzegł się, że wte dyktando wysłał ten reskrypt do sejmiku czeskiego, jeśli przyjdzie do porozumienia między nim a czeskimimi mężami zaufania co do treści tego reskryptu, tak iż sejm czeski z tego reskryptu nie powieźmie uchwały nieobestania Rady państwa. Zdaje się, iż przybyli do Wiednia Rieger i Clam-Martinitz. Czy się zgodzą na brzmienie nowego reskryptu, czy nie, jak to było i z umową ugodową dawniej, postanowili odwołać się do koła posłów czeskich. Sądząc z tonu i półsłówek dzienników czeskich, wnosiłoby można, że koło czeskich posłów nie przyjmie tych zmian. Prawdopodobnie dopiero za dwa lub trzy dni dowiemy się o postanowieniu koła posłów czeskich. Na dwie zmiany artykułów fundamentalnych zgadzają się m. j. Czesi: najpierw na opuszczenie artykułu o uznaniu ugody austriacko-węgierskiej, lub na takie określenie tego uznania, któreby Węgrów nie raziło; powtórnie, na jasnym określeniu w innych artykułach fundamentalnych, że przyszła uгода, w r. 1877 zawręta się mająca z Węgrami, tym samym sposobem ma być zatwierdzona, jak poprzednia, t. j. między reprezentacją Przedlitawii i reprezentacją Węgier, a nie między pojedynczymi sejmami a Węgrami. Na inne żądania głównie przez hr. Beusta wysunięte, a mianowicie na żądanie, aby Czesi z góry uznali Radę państwa i konstytucję grudniową, Czesi niezawodnie nie przystaną i na tem, rozbija się akcja ugodowa, jeśli Korona stanie po stronie hr. Beusta. Donoszą, że w rozprawach Rady ministrów, odbytych ostatnimi dniami, hr. Andassy przemawiał za utworzeniem w Galicji obrony krajowej w duchu narodowym, i za oddaniem w tym celu ustawodawstwa o obronie krajowej w tej samej sprawie sejmowi galicyjskiemu, w której Czesi żądają dla siebie w artykułach fundamentalnych.

Wiedeń d. 26. października. „Oesterreichischer Journal“ donosi. Chociaż nie nastąpiło jeszcze rozstrzygnięcie cesarskie, w sprawie odpowiedzi na adres czeski, to jednak prawie niewątpliwem jest, iż politykę ugodową należy uważać za porzuconą. Ułożona przez wspólnych ministrów i hr. Andrassego odpowiedź na adres sejmiku czeskiego, uważa tak ministerstwo Hohenwarta jak i obecni tu przywódcy czescy za niepodobną do przyjęcia. Ze strony czeskiej przywódców oczekiwano, iż w razie nieobstania Rady państwa przez Czechów, ministerstwo Hohenwarta poda się do dymisji.

„Osterr. Journal“ daje do zrozumienia, iż w razie nieobstania Rady państwa przez Czechów, ministerstwo Hohenwarta poda się do dymisji.

Byłaby rzetelnej i opasowej przewieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerwonicką 1900 wólow, które odwieziono daleko do Lipnika. Z tutejszego targu odstawiono na koleję 160 wólow.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

statnim tygodniu z wyjątkiem d. 23. b. m. mieliśmy dnię pogodny. Stan dróg krajowych jest pomysłny a cena frachtu normalną.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Z Czech i Austrii przywieziono znaczniejszą zapas towarów modych wynoszące około 2.500 centnarów. — Ruch w handlu rzepakowym był słaby a ceny spadły w sposób korzystny dla kupców. Do Brodów przywieziono 500 centnarów tego artykułu, do Tarnopola 600 centnarów, do Podwołoczysk 700 cent. a do Lwowa 800 cent. Handel olejem rzepakowym był także słabo ożywiony a za centnar tego artykułu płacono 29 zł. — 29 zł. 50 c. W handlu spirytusem nastąpił zwrot pomysłny a ceny idą w górę. Niepomyślny rezultat zbioru ziemniaków w całej Europie środkowej sprawił, że spekulacja w handlu spirytusem bardzo się ożywiła a kupcy zamawiają znaczne zapasy. Za stopień płaceno 68 ct. — Ceny cukru były także stałe. We Lwowie płacono za centnar cukru rafinowanego 35 zł. — 35 zł. 50 c. — Do Podwołoczysk przywieziono około 500 centnarów siemienia konopnego. — Na groch w ostatnim tygodniu znaczny popyt a z Brodów wysłano do Niemiec około 600 centnarów artykułu. Z Tarnopolskiego powiatu wysłano do Niemiec 900 centnarów bobu. — Handel jądami ożywił się i w Tarnopolu powieści. W ostatnim tygodniu wysłano z tamtąd do Niemiec 35 centn.

W handlu zbożowym ceny były stałe a ruch ożywiony. W ostatnich trzech miesiącach ruch w żadnym tygodniu nie rozwinął się tak silnie jak w ubiegłym. Roboty w polu prowadzone są z pośpiechem gdyż zima szybko się zbliża. Z Niemiec wychodzą coraz większe zamówienia na zboże galicyjskie, którego cena z tego powodu może iść w górę. Jakkolwiek ceny już dzisiaj są wysokie mimo to ciągle odchodzi jeszcze do Niemiec znaczne transporty zboża. Wielka część zboża galicyjskiego idzie aż do Francji. Na targach zagranicznych zboże znacznie już podrożało a znakomici kupcy utrzymują, że ceny niebawem będą jeszcze wyższe. Z Lipska, Westfalii i krajów nadreńskich wyjechało dużo kupców do Jassy i Odessy, gdzie zapewne znaczne porobią zamówienia na zboże. Według przeciętnego obliczenia wywieziono w ostatnich 8 dniach z Galicji do Niemiec 80.000 centnarów pszenicy i żyta. Z tej cyfry przypada na zboże moskiewskie 20.000.

Na targach zamiejskich ceny były następujące: Bocznia: pszenica 190 f. 11 zł. 50 ct., żyto 180 f. 9 zł., jęczmień 158 f. 7 zł. 50 ct., owies 112 f. 3 zł. 80 c. Mimo znacznego dowozu zboża ceny szły w górę. Debica: pszenica 190 f. 11 zł.; żyto 180 f. 8 zł. 25 c., jęczmień 158 f. 6 zł. owies 112 f. 3 zł. Popyt na pszenicę i żyto był znaczny. Na owies nie było popytu. Rzeszów: pszenica 190 f. 12 zł. 45 c.; żyto 180 f. 8 zł. 50 ct., jęczmień 156 f. 6 zł.; owies 110 f. 4 zł., rzepak 150 f. 15 zł. 15 c., siemię lniane 150 f. 12 zł., wyka 180 f. 6 zł. Jarosław: pszenica 190 f. 10 zł. — 10 zł. 90 c., żyto 180 f. 7 zł. — 7 zł. 50 c., jęczmień 158 f. 5 zł. — 5 zł. 60 c., owies 111 f. 3 zł. 10 c. — 3 zł. 60 c. Ceny szły w górę, gdyż popyt był silny a dowóz niemały. Przemysl: pszenica 190 f. 10 zł. — 10 zł. 50 c., żyto 180 f. 7 zł. — 7 zł. 50 c.; jęczmień 158 f. 4 zł. — 4 zł. 50 c., owies 112 f. 3 zł. 20 c. Brody: pszenica 190 f. 8 zł. 50 c. — 9 zł. 10 c., żyto 180 f. 4 zł. 50 c. — 5 zł. 70 c., jęczmień 156 f. 4 zł. 40 c. — 4 zł. 90 c., owies 112 f. 3 zł. 50 c. — 3 zł. 90 c. Groch 200 f. 5 zł. 10 c. — 5 zł. 40 c., hreczka 156 f. 3 zł. 30 c. — 3 zł. 60 c. Na żyto i pszenicę był znaczny popyt. Na jęczmień, owies i groch nie było popytu. Tarnopol: pszenica 190 f. 8 zł. 70 c. — 9 zł. żyto 180 f. 5 zł. 40 c. — 5 zł. 60 c., jęczmień 158 f. 3 zł. 40 c. — 4 zł. 90 c., owies 112 f. 3 zł. 50 c. — 3 zł. 90 c. Znaczne zamówienia zrobiono na listopad i grudzień.

Byłaby rzetelnej i opasowej przewieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerwonicką 1900 wólow, które odwieziono daleko do Lipnika. Z tutejszego targu odstawiono na koleję 160 wólow.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

J. Krzysztofowicz. Caffé Stürboeck Leopoldstadt. Warszawa 23. października. Listy zast. serji 1 40/8 89 rs. 99 k. — 88 rs. 66 k. Listy zast. serji 2 40/8 88,99 — 87,66. Listy zastawne z r. 1865 00,00 — 00,00. Listy likwidacyjne 40/7 73,59 — 73,26. Poż. lot. z r. 1864 50/000,00 — 000,00. Poż. lot. z r. 1866 50/000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — wiedeń 000,00 — 000,00. Akcje kolei warsz. — bydgos. 68,00 — 67,00. Akcje kolei warsz. — teresp. 116,00 — 116,00. Akcje kolei lodzkiej 000,00 — 00,00. Wskleś na Wiedeń za 150 z. 92,70 — 92,48.

Wiedeń d. 23. października 1871. Na dzisiejszy targ przypędzono wólow besarabskich moldawskich i galicyjskich 1736, węgierskich 1384, niemieckich 278, razem 3398 wólow. Targ był na początku zranienia na dobre woli niezły. Płacono za stajenne galicyjskie 34 1/2 zł, do 35 zł za cietnar wagi paszone besarabskie dobre 33—34 zł, później targ się zmalował, o 1 zł. 50 c. mniej płacono i 300 wólow zostało nieprzedanych.

mogła, nie wina notariuszów, ale dotychczasowej wadliwej ustawy, a że notariusze sporządzają akta spadkowe włościąskie, to czynność ta rzeczywiście nudna i jednostajna przydana im została, więc wykonywać ją musieli, lecz nie wie, lub nie chce wiedzieć szanowny korespondent, że notariusze szczególnie w miejscowościach, gdzie nie ma adwokatów, byli i są doradcami stron w sprawach sądowych i wszelkich administracyjnych, w sprawach często zawiłych i trudnych, że więc czynność ich nie ograniczała się na tużinowym sporządzaniu aktów spadkowych i podnoszeniu protestów wekslowych, których ostactkach, nawiasem powiedziawszy, w miasteczkach wcale nie ma. Powiada p. S., że nie można powierzać sporządzenia kontraktów teraźniejszym notariuszom, ale tylko adwokatom, z obawy, że kontrakt będzie całkiem źle napisany. Na to może szanownemu korespondentowi odpowiedzieć, że jestem w położeniu wskazać mu wypadki, w których odwrotnie strony z przerobieniem kontraktu przez adwokata spisanego, do notariusza się udawają. Jakież to zresztą są kontrakty, ażeby je notariusz źle napisał? Twierdzi szanowny korespondent, że wszyscy teraźniejsi notariusze z własną wadłą wyjątkami są niezdatni, i dlatego boją się emulacji, pytami się, czyli pan za wszystkich teraźniejszych notariuszów, czyli u każdego ma interes, że niezdolność wszystkich poznać mógł? Złośliwość to wielka — pan S. zapewne nierad któremu z notariuszów, i za jednego szkałuje wszystkich, a dla upozorowania swych złośliwych uwag, powołuje się na opowiadanie pana prezidenta Budwińskiego. Ja wątpię, żeby pan przyzdyt słowem szanownego korespondenta świadczyć dać chciał! Powiada pan S., że dotychczasowi notariusze rekrutowali się z prawników najmniej zdolnych, i dlatego w celu pozyskania samych zdolnych, żąda doradczego obświadczenia wszystkich miejsc. Dotychczasowi notariusze, mianowicie starsi, rekrutowali się prawie wszyscy ze stanu sędziowskiego, z pomiędzy których niektórzy nawet wysokie zajmowali posady, jeśli więc oni są niezdatni, to nowi notariusze, którzy się też ze stanu sędziowskiego rekrutować muszą, gdyż dostatecznej liczby praktykantów notarialnych nie ma, jako z jednej strony wychodzący, tak samo będą niezdatni. To loika pana S. Niezawodnie lepiej jest, ażeby się stan sam w sobie odradzał, jak to np. ma miejsce w stanie adwokackim, a dla tej przyczyny powinny się pan S. właśnie domagać zasystowania pomnożenia posad aż do czasu, w którymby dostateczna liczba właściwie ukwalifikowanych kandydatów notarialnych przyrosła, ale nie odwrotnie. W końcu swej korespondencji objawił nam pan S., że posiada jedną z własności boskich, że jest wszechwładzący, gdyż wie nawet, co notariusze wschodniej Galicji myśleli, lecz powiada, że tego wyjawić nie śmieci. Oznajmił muszę wszechwładczemu korespondentowi, że notariusze wschodniej Galicji nie tylko tak samo myśleli i myślą jak ich kolegi z zachodniej Galicji, ale że również tamtych uchwalili petycję do Wysockiego ministerstwa, ażeby z tak doradczym krokiem się wstrzymało, i tylko w miarę potrzeby miejsca znaczniejsze obświadczało. Sądzę, że Wysockie ministerstwo raczej usłucha głosu ciał tak poważnych, jak kolegów notariuszów i Wysockich sądów, aniżeli głosu korespondenta z Przemyskiego, który strzela z pałką ślepiemi nabojami.

Dr. Henryk Zatey.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 23. października.

Zawiadomienia. Sąd krajowy lwowski Władysława Paszkiewicza, Leona Zytyńskiego i Konstantego Wilczyńskiego o nakazie zapłaty O. M. Rosentalowi 600 złr. — Sąd krajowy lwowski Ludwika Dobrzyńskiego o wytoczeniu mu pozwu przez Hersche Chirera o 32 złr., rozprawa 31. października, kurator dr. Zucker.

Zawezwania. Sąd obw. w Stanisławowie posiadacza wekslu na 160 złr. wystawionego w Kolomyi d. 21. stycznia 1860 przez Jakóba Traubena. Sąd pow. w Brzozowie właściciela wózka węgierskiego z parą koni i wielu rzeczami, szczególniej do abioru służącym, które odprawiano podejrzanej osobie w Torosówce w pow. Krosnienskim.

Licytacje. W sądzie kraj. lwowskim licytacja przym. real. Nr. 219 i 223 d. 24. listopada. W zarządzie salinarnym w Wieliczce d. 2. listopada licytacja przez oferty, celem zabezpieczenia dostawy 350 centnarów oleju rzepakowego. Dnia 31. października w dyr. central. fabryki tytoniu w Wiedniu licytacja na dostawę szpagatu, nici, sznurka i płótna do tychże fabryk, w biurze intendentury wojkowej w Krakowie d. 30. października licytacja przez oferty, celem dostawy różnych potrzeb dla wojska w szpitalach dojących w Tarnopolu, Sanoku i Łańcuchu. D. 9. listopada i 14. grudnia w sądzie krajowym lwowskim licytacja egzekt. części dóbr Frydrychowice, zwanych Lełowszczyzna i Hebdowszczyzna. D. 7. listopada w sądzie pow. w Gródku licytacja egzekt. gospodarstwa wiejskiego Nr. 147 w Rodatyczach.

Gospodarstwo przemysł i handel. (R.) Lwów, 17. października. (Sprawozdanie tygodniowe Gazety Lwowskiej.) W o-</

Podziękowanie. W wypadku nagłej śmierci mego męża, zażegnanej w Złoczowie w dniu 12. października b. r. dozwolam sobie...

SUCZKA. W dniu 17. października wteczór zginęła z rasy pinów, maści białej z żółtymi plamkami...

Guwernantka. Wszelkonia do wyższego kształcenia młodych osób, w muzyce, w języku francuskim i niemieckim...

Asystent farmacji. Blizszej wiadomości udzieli listownie p. Geilhofer w aptece Wgo Milinga we Lwowie.

SUCHOTY. Leczenie za pomocą sily żywotnej (Lebenskraft) czyli naturalnej albo przyrodzonej sily leczniczej każdego organizmu (Heilkraft der Natur).

ZIOLKA DAWIDA tegorocznego zbioru, oraz wszystkie farmaceutyczne preparaty aptekarza Jozefa Fursta w Pradze...

Obwieszczenie. W Wydziale krajowym obsadzona będzie ustanowiona przez Wysoki Sejm krajowy...

Do wydzierzawienia Traktyernia z obszernymi lokalnościami, z saletami ogrodowymi, z nowo urządzonym pięknym ogrodem spacerowym...

MŁYNIKI do czyszczenia zboża z kagańcem kotym utrzymuje na składzie Arnold Werner 3299 6-12 we Lwowie.

przypodobać się bez wszelkich leków aptecznych do 35 lub 36 lat wieku na suwo odrębnie...

oszukują się zreczni agenci w miastach i wsiach do sprzedaży pewnego artykułu pierwszej pożyteczności. Każda skrzynka, osoba mężczyzna czy kobieta...

Posada ta będzie obsadzona za wypowiedzianym kontraktem, jest więc tylko pomocniczą i nie nadaje prawa do emerytury.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

1.) Jak nas fizjologia i patologia na anatomii oparte, pouczają, że organizm czyli ustroj wnętrza ciała naszego...

Setki rodzin rok rocznie w skutek utraty ulubionej osoby ze swego grona w kwiecie wieku na suchoty...

Już wyszedł Kalendarz powieściowy nakładem H. Bodeka. Egzemplarz 40 kr. tuzin 3 złr. 50.

W podaniach odnosnych, które wnieśli należą najdalej do końca listopada b. r. do Wydziału krajowego...

pp. Montrouil braci et Comp. w Ulicy la Garenne pod Paryżem. CUKIERKI CYTWAROWE...

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

Dział powieściowy: Słkice J. Gordona. Zbrodnia w Lyonie, wyjątek z aktów agenta policyjnego. Piętno Selenia dzwonia historia. Obłąkany, opowiadanie przez Ta. Ca.

Władze Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie 19. paźdz. 1871.

W Lwowie i w Krakowie w aptekach p. P. Mikolascha i Trauczyńskiego.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

Kradzież. Z dnia 18. na 19. t. m. w nocy skradziono Aitalowi Łukaszczykowi w Proboszczynie...

W mieście Gródku DOM ZAJEZDNY w rynku o 10 pokojach z kuchnią i ze sklepem...

Na sprzedaż. Dobra ziemskie w powiecie Stanisławskim przy drodze krajowej...

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

1. 156 zł. banknotami (1 pięćdziesiątka, 26 jedynki reszta 5 i 10kimi). 2. 6 dukatów między temi jeden węgierski Imperjal.

W mieście Gródku DOM ZAJEZDNY w rynku o 10 pokojach z kuchnią i ze sklepem...

Te i wszystkie inne losy są do nabycia w powyższym kantorze wymiany.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

PIGULKI z roślin p. Cauvin aptekarza w Paryżu. Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najporoczniejszemu zawirowaniu żółci...

J. Engelhofera Esencja muszkulowa i nerwowa z aromatycznych ziół alpejskich. Bezspornie wymieniony środek przeciw bolom reumatycznym...

Te i wszystkie inne losy są do nabycia w powyższym kantorze wymiany.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

PIGULKI z roślin p. Cauvin aptekarza w Paryżu. Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najporoczniejszemu zawirowaniu żółci...

Likier żóładkowy Dra. Krombolza. Likier ten, przyrządzony z wzmocniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawienne...

Te i wszystkie inne losy są do nabycia w powyższym kantorze wymiany.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

Dr. PATTISONA wata goścowa najdosłowniejszy środek leczniczy przeciw gośćcowi i reumatyzmowi...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...

Te i wszystkie inne losy są do nabycia w powyższym kantorze wymiany.

Blisko od lat 4 lub 5, ledwo co pierwsze nieporogdy jesienne zwiastujące zbliżającą się zimę...

W tym celu ogłaszam niniejszym przedpłatę na broszurę pod tytułom: „Suchoty są po większej części do wyleczenia”...